

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 12GO GRUDNIA ROKU 1807 W SOBOTE.

We Srodę przed południem, Deputacya od Towarzystwa *Warszawskiego* Przyjaciół Nauk z 5ciu osob złożona, miała audyencyą u Najjaśniejszego Pana. Gdy ją przedstawiono, zabrał głos JW. JX. Biskup *Albertrandi*, Prezes tegoż Towarzystwa, będący na czele deputacyi, i miał następującą mowę do Monarchy w języku *Francuzkim*.

*Najjaśniejszy Królu, Panie nasz Miło-*

„Szczątki wyratowane z nieuchronnego rozbitcia się na morzu są zawsze drogiemi dla tych, którzy o mały łann nie stali się ofiarą tego zdradliwego żywiołu. “

„Towarzystwo *Warszawskie* Przyjaciół Nauk, którego deputacyą widzisz Wasza Królewka Mość przed sobą, nie tylko jest jednym z tych szczątków dawney naszej oyczyzny wyratowanym z ciemney przepasci otchłami, która nas pochłonęła, ale jeszcze ją zbawienną delką, na której, wydobywszy się z pośród okropności nieubłaganej burzy, dostaliśmy się do brzegu. “

„Czego nie poważyli się uczynić *Persowie* zwycięzcy *Babilończyków*, ani *Grecy* podbicieli *Persow*, ani *Rzymianie* panowie *Grecyi*, ani nawet *Tatarowie* z *Indyanami* i *Okinczykami*, to jest, że nie śmieli odjąć im imienia i języka narodowego, tegośmy *Polacy* za dni naszych doznali, my, których dawni Królowie w roku 1454, 1525 i 1559 tyle wspaniałemi byli, iż ludom, dobrowolnie lub mocą do Rzeczypospolitey naszej wcielonym, zostawili ich imię, język, prawa, religią, zwyczaje, a nawet i przesady. “

„Przez niepojętą jakąś fatalność i niesłychaną w dziejach świata sprzeczność, postąpiono sobie z nami wcale przeciwnie. Wydarto nam starożytnie imię nasze, a narzucono

imie narodu, będącego przez kilka wieków w liczbie holdowników naszych, narodu, którego naczelnikiem niechciano dać nigdy mieysca w Senacie naszym. “

„Mówiono do nas, i usiłowano nas przymusić do mówienia językiem, mało od kogo z nas rozumianym. Wszystkie rozkazy najwyższej władzy i wszystkie wyroki sprawiedliwości, w tym języku u nas wychodziły. Im kto z nas lepiej potrafił zrozumieć ten język, tym na imię wierniejszego poddanego zakługiwał. Od zrozumienia onego, albo raczej od niewiernego a zawsze błędnego wykładu jurgeltnych tłumaczów, honor i majątki nasze zależały! “

„Przyszło do tego, iż podmiotem i naięci pismacy śmieli wydawać na widok publiczny obelżywe pisemka, wyszydzać w nich nasz język, który zaledwie powierzchownie znali, upodlając literaturę naszą, której zgłębić i obszerności iey poznać niebyli zdolni, nakoniec, tyle okazali się zuchwałemi, iż nam zaprzeczali gultu w naukach, i osądzili nas za niezdolnych do umiętności, to zaś dla tego, że dawniey pisano u nas zawsze uczonemi językami, a po ustanowieniu Kommissyi Edukacyney językiem narodowym, szczególniey pisać zaczęto. “

„Taki był nasz stan oplakany, do którego nas przywieziono, gdy dzieci gorliwością o utrzymanie narodu naszego, który nam za złuszczony i wprawcz obrocony uważać kazano; o chwałę przodków naszych, których zapierać się przez ikazanie ich na wieczne zapomnienie za niegodną nas rzecz osądziliśmy; o nasz własny honor, aby niepowiedziano, żeśmy dopuścili zażebad w gruzach oyczyzny naszej wszystko, co nieżyłscelnieyszą iey ozdoba-



było, a kiedy współbracia nasi w dalekich kra-  
inach wlewiali się meztwem i przedłużali byt  
narodu naszego; postanowiliśmy utworzyć to-  
warzystwo palające nęczyliszą miłością, a  
oraz najmniej podlegające niesprawiedliwym  
podejrzeniom, mające w zamiarze dokonać  
język narodowy, ten język tak dawny, a któ-  
rym dziś tym doskonale mówić i pisać mo-  
żemy, żeśmy się do takiego stopnia doskona-  
łości zbliżyli, w jakiej był przed 250 latami.  
Przedsięwzięliśmy także wydobyć lepsze dzie-  
ła flarozynnych pisarzy naszych i wydać je  
na widok publiczny, a przytym obić wszyst-  
kie części literatury i umiejętności z tym dwoi-  
stym pożytkiem, ażeby pomnożyć wiadomo-  
ści użyteczne narodowi, i wydoskonalić, tu-  
dzież wzbogacić język nasz za pomocą umie-  
jętności, które kształcić umysłiliśmy. Przed-  
sięwzięcie to wprawiło w zadumienie tych,  
którzy zamierzali sobie byli zupełną zagubę  
naszą. Wstyd ich było popełnić widoczną nie-  
sprawiedliwość zabraniając nam tej jedyney w  
niezłazęściu naszym pociechy. A potem, ob-  
myśliliśmy sposób uprzatnienia wszelkiego nie-  
ludzkiego podejrzenia, wszelkiej próżney o-  
bawy, a oraz pozylkania zaufania rządu przez  
przepisanie sobie prawa, abyśmy na posiedze-  
niach naszych nie takiego nie mówili, ani w  
pismach naszych nieumieszczali, coby wido-  
cznie religii i polityki dotykało. Oładzono,  
iż nie można nam było nic z tego odmówić,  
coby przykładało się do chlubnego zatwierdze-  
nia towarzystwa naszego, a nie dawało mu  
wielkiej pomocy. Zdaie się nawet, iż towa-  
rzystwo nasze zmieniło nieiako systema urzę-  
dników przelożonych nad edukacją publiczną,  
ponieważ od tej epoki, pozylkał język *Polski*  
znakomite miejsce w nowych instytutach po-  
święconych edukacji narodowej.

„Takim to sposobem ustalilo się towarzy-  
stwo nasze, które w szerególnych okoliczno-  
ściach, powracających te kraie pod berło W.  
K. Mci, nowego stopnia mocy tym bardziej  
nabywa, że mniema, iż przewidziało ten wiel-  
ki wypadek. Raczysz W. K. Mość sądzić o  
iego użyteczności tak co do przeszłości, iak  
co do przyszłości, z 121 pism, które Ci Królu  
poważa się złożyć, a które nie zadługo pomno-  
żone będą dwoma tomami, zawierające owoc  
prac naszych, tudzież z praw, któreśmy sobie  
przepisali, a teraz ie także u tronu Twoiego  
kładamy. Obyśmy tylko zdolali pozylkać  
takawe względy Twoje, Nayiasniejszy Panie,  
i otrzymali urzędowe zatwierdzenie Instytutu

naszego, zachęte zawsze potrzebną do dalszego  
z gorliwością pracowania, i tę potężną opie-  
kę, nayilotniejszy cel ambicyi naszej, która  
w dalszym zawodzie naszym nowych nam sił  
doda.

Odpowiadając Król Jmc Deputacyi, oświad-  
czył podziękowanie Towarzystwu za iego nader  
chwalebłą gorliwość, i względy mu swoje zare-  
czył. Mówił potem Król Jmc z każdym z oso-  
bna członkiem deputacyi, a mianowicie z JW.  
JX. Bilkupem Prezydium, wypytując się go  
o Historyków *Polkich* pilzających w języku Ła-  
cińskim, przy czym, iako też i przy innych za-  
pytaniach, okazał tenże JW. Bilkup wysoką  
erudycją swoją, którą mu wszyscy uczeni  
*Polscy* i zagraniczni, znający go, przyznają.  
Rozmowa ta trwała przeszło godzinę.

We czwartek wojsko *Francuzkie* i *Polskie*  
załogę tuteyszey stolicy składające, w liczbie  
kilkunastu batalionow, odprawiło wielki po-  
pis czyniąc iak naydokładniey wszelkie obro-  
ty wojenne z ogniem tak ręcznym iak dzia-  
łowym w obecności Nayiasn: Pana naszego Mi-  
łościwego, a to pod dowodztwem JW. Mar-  
szałka *Davoust* i JO. Xiążęcia Ministra woj-  
ny, którym Monarcha iak naymocniejsze u-  
kontentowanie oświadczył.

Dzień wczorayszy był rocznicą zawarcia  
traktatu pokoju w *Poznaniu* między *Franc-  
cyą* a *Saxonią*, przez który Nayiasn: Elektor  
*Saski* wyniesionym był do dostojności Króla.  
Dzień tak ważny dla nas z względu, że Nay-  
iasniejszy Król Jegomość *Saski* został późniey  
przez traktat *Tylżyński* Monarchą naszym, dał  
powod stolicy tuteyszey do iak nayuroczył-  
szego tej epoki obchodu. Około 7mej godzi-  
ny z rana huk dział zwiastował tak wielką uro-  
czytość, a o 12stej były pokoje u Dworu, po  
nich zaś obiad. Ze zaś Nayiasn: Pan postanowił  
tak szczęśliwy dla siebie i ludow swoich wy-  
padek zawdzięczyć Nayiasniejszemu NAPO-  
LEONOWI, i pamięć tegoż wypadku na zie-  
mi naszej wiecznie przez nadanie ulicy do-  
tąd *Miodowej* nazwiłką *Ulicy Napoleona*, i tę  
wołą swoją w wydanym pod dniem wczoray-  
szym wyroku ogłosił, zaczem Ministrowie woj-  
ny i Policji przedsięwzięli środki ku nadaniu  
temu aktowi iak naywiększey okazałości.

Około godziny dziesiątej z rana zgroma-  
dziło się liniowe wojsko *Polskie* i *Saskie*, tu-  
dzież gwardya Narodowa, na wyznaczonych  
miejskach, z których w południe ruszyło na



ulicę *Miodową*, *Senatorską* i do *Starego miansta*. Wojsko *Saskie* stanęło od bramy *Krakowickiej* wzdłuż *Senatorskiej* aż do ulicy *Miodowej*, a *Polskie* wzdłuż teyże ku Pałacowi *Rządowemu*; batalion zaś *gwardyi narodowej* uszykował się przed *Ratuszem*, z którego tablice z napisem *Ulica Napoleona* miały byćz niesione. Zgromadziły się także cechy z chorągwiami. Około 1szej zjechał na *Ratusz* *JW. Minister Policyi* z *JWW. Konfiliarzami* *Rządowemi* *Michałem Potockim*, *Jozefem Wielopolskim* *Margrabią Pinczowskim*, dokąd także przybyli *JWW. Horodyski*, *Rychtowski*, *Wodziński* i *Orsetty*, członki *Izby Administracyney*, tudzież *JW. Grotowski* członek *Sądu Appellacyjnego*, i czekali na znak do ruszenia, którym był wystrzał z dział, gdy *Najjaśniejszy Pan*, przy obiedzie spełnił za zdrowie i pomysłność *NAPOLEONA W.* Po daniu tego znaku, ruszył z *Ratusza JW. Minister Policyi* wraz z powyższemi różnymi władzami członkami na czele *Magistratu Policyi* i *Sądu Głównego*. Poprzedzał ich oddział *Kirysyerów Saskich*, *grenadyerowie* z *gwardyi Narodowej* przy odgłosie piękney muzyki, i *konfraternie* *Kupiecka*, *Jubilerska* i *Złotnicza* z chorągwiami, nareście *urzednicy Policyini* niosący tablice z napisem = *Ulica Napoleona* = a za nimi batalion teyże *gwardyi*, na końcu zaś oddział *lekkiej jazdy Polskiej*. Cała ta parada postępowała przez ulicę *Święto-Jańska*, *Bramę Krakowską* i ulicę *Senatorską*, a zbliżywszy się do rogu ulicy dotąd zwanej *Miodowa*, po zatrzymaniu się postępującego wojska, *Herold* na koniu suto przybranym siedzący, otoczony ciężką jazdą *Saską* ogłosił w językach *Polskim* i *Francuzkim* wyrok *Najjaśniejszego Króla* *Jęgomości Pana Naszego Miłościwego*, po którego ogłoszeniu, niesione Tablice przez *Urzedników Policyi* z wyrażeniem = *Ulica Napoleona* = zawieszono zostały. W dalszym ciągu postępując parada wzdłuż ulicy uświetnionej nazwiskiem *Największego Bohatyr*, na drugim rogu teyże ulicy, (\*) podobnie *Herold* ogłosił wolę *Najjaśniejszego Pana*, i również zawieszono Tablice, z podobnymże wyrażeniem nazwiska ulicy. W tym śpżręciagu czasu huk dział przy licznym isprytencyi wojsk *Saskiego*, *Polskiego* i *Gwardyi Narodowej*, upoważniał obchod tak

uroczyty. Na reszcie powróciło całe to zgromadzenie na *Ratusz* miało, przy licznych okrzykach *Niech żyje Cesarz! Niech żyje nasz Król!* gdzie *JW. Minister Policyi* uprzejmie *Vice-Prezydentowi*, *Radzie Magistratowej*, *Sądowi Głównemu*, *Gwardyi Narodowej*, *Konfraterniom* i *Cechom* za dopeńcioną usługę i kontentowanie imieniem *Najjaśniejszego Monarchy* oświadczywszy, i zapisawszy w księgach *Miejskich* akt tego obrzędu, udał się do *Zamku* dla zdania sprawy *Monarsze* o dopeńczeniu woli jego.

Wieczorem były pokoje u *Dworu*, i w tym czasie znowu działa huczały. — Tegoż dnia, na *teatrze Narodowym*, luto oświeconym, przy końcu graney *Sztuki* i za pokazaniem się *transparentu* już znanomego ze *Sztuki Karol W. i Witykind*, śpiewano *kupełty stosowne do okoliczności*, z których każdy musiał byćz powtarzany i z okrzykami był przyjmowany. — Za zmierzchnieniem się, wszystkie *gmachy publiczne* i całe miało były oświecone.

Oto jest wyżej wzmiankowany wyrok *Królewski* w *Polskim* i *Francuzkim* języku.

**FRYDERYK AUGUST** z *Bożey łaski Król Saski*, *Xiąże Warszawski &c, &c, &c.*

Dzień *iedenaasty Grudnia*, dzień na zawsze w *epoce* *kraiu* naszego pamiętny, jest dniem *chwaly* *Wielkiego NAPOLEONA* i *radości* naszego ludu. — Okazał w nim ten *Bohatyr* rzadki przykład w *działach zwycięzców*, *pomiarowanie*, *wspaniałość* i *miłość* *ludzkości*.

*Traktat Poznański* powróciwszy *pokoy Saxonii*, oddalił od niey *okropne* *klęski* *woyny*, na którą mimo nasze wszelkie *usiłowania*, przez *zbieg* *okoliczności*, *wyflawiona* *została*. — *Uznaiemy* *powinnością* okazać *Naszą* i *tegoż* *ludu* *wdzięczność*. *Rocznica* *dnia*, po którego *szczęśliwą* *wroźbą* *widzieliśmy* *nałepnie* *utworzony* *węzeł* *przywiązujący* *Nas* *do* *mieszkańców* *Xiąstwa Warszawskiego*, *wkazuje* *Nam* *do* *tego* *naydogodniejszą* *sposobność*.

Chcąc więc *pożnym* *Potomkom* *zostawić* *w* *stolicy* *kraiu*, który z *wspaniałomyślności* *Wielkiego NAPOLEONA* pod *Nasze* *przelazd* *panowanie*, *trwały* *pomnik* *uczuciow*, *którymi* *przeięci* *jestemy*, *postanowiliśmy* i *postanawiamy*, *ażebym* *iedna* *z* *ulic* *Warszawskich* *nosiła* *imie* *Tworcy* *tegoż* *Xiąstwa*, i *chcemy*, *aby* *odtąd* *ulica* *Miodowa*, *ulicą* *Napoleona* *nazywaną* *była*; *nazwisko* *szanowne*, *przyszłym*

(\*) *Tablice* *te* *są* *tyczasowim* *drewniane*, *lecz* *będą* *pożniej* *marmurowe*, *i* *w* *narożne* *ściany* *domow* *wmurowane*.



pokoleniom, sercu Naszemu łube, *Polakom*  
nad wszystko droższe.

Działo się w Zamku Naszym *Warszawskim*  
dnia 17go Grudnia 1807.

FRYDERYK AUGUST.

przez Króla

Minister Sekretarz stanu  
*Stanisław Breza.*

FREDERIC AUGUSTE Par la grace de Dieu  
Roi de *Saxe*, Duc de *Varsovie* &c. &c.

Le onze Décembre fera à jamais Epoque dans  
les Faltes de Notre Nation; Epoque glorieuse  
pour le Grand NAPOLEON; Epoque de con-  
solation pour Nos peuples. — C'est dans cette  
journée, que le Héros a donné un Exemple  
rare parmi les Conquérans, de moderation, de  
grandeur et d'amour de l'humanité.

Le traité de *Posen* en rendant la paix à la  
*Saxe*, en a écarté le fléau d'une guerre, dans  
laquelle le concours des circonstances, que Nos  
soins n'ont pu prévenir, l'avait enveloppée.  
Nous regardons comme un devoir de signaler  
Notre reconnaissance, et celle de ce Peuple.  
L'anniversaire du jour sous l'aigüre duquel  
Nous avons vu ensuite s'établir les liens, qui  
Nous attachent aux habitans du Duché de *Var-  
sovie*, Nous en offre une occasion des plus  
favorables.

Desirant donc de laisser à la postérité dans  
la Capitale de ce pays, qui par la générosité  
du Grand NAPOLEON a passé sous Notre do-  
mination, un souvenir durable des sentimens  
dont Nous sommes pénétrés, Nous avons ar-  
rêté et arrêtons qu'une rue de *Varsovie* por-  
te le nom de Celui auquel ce Duché doit son  
existence, et Nous voulons que dorénavant  
la rue de Miel soit nommée *Rue Napoleon*;  
Nous respecté par la postérité, cher à Notre  
coeur, et précieux à tout Polonais.

Fait dans Notre chateau de *Varsovie* le on-  
ze Décembre 1807.

FREDERIC AUGUSTE.

par le Roi

Ministre Secrétaire d'état  
*Stanisław Breza.*

z *Wrocławia* dnia 28 *Listopada.*

Goniec, który dnia wczorajszego przybył z  
*Paryża* do Barona *Wrede* General Leutnant-  
ta *Bawarskiego*, przywiózł rozkaz, ażeby ca-  
łe wojsko *Bawarskie* znajdujące się w *Slesku*  
i wynoszące do 16,000 udało się w drogę na  
powrót do kraju kwocięgo. Wojsko to wy-  
dzie dnia 30 b. m. i poć. gnie 5ciu kolumnami  
przez *Saxonię* na *Drezno*.

z *Berlina* dnia 30 *Listopada.*

Pan *Albert*, członek ciała dyplomatyczne-  
go *Pruskiego*, przejechał tędy z *Paryża* do  
*Memla*. Wkrótkim czasie drugi raz tę po-  
droż odprawia.

Nie wiemy jeszcze nie pewnego względem  
powrotu Króla do tuteyszej stolicy.

Wielki tu jest niedostattek gotowych pienię-  
dzy, a papierowe bardzo spadły.

Przez nowe urządzenie wojska naszego, z  
4ch regimentow jazdy jedna będzie utworzo-  
ny, a w tym 4ry tylko będą szwadrony. Zau-  
darmowie są zniesieni, a pozostali z tego kor-  
pusu ludzie umieszczeni będą w regimentcie  
karabinierow w gwardyi Królewskiej.

— Dnia 4go Grudnia. — Marszałek Pań-  
stwa *Victor*, General - Gubernator tuteyszy,  
i dowódca pierwszego korpusu Wielkiego  
wojska, obchodził dnia 2go b. m. z iak naj-  
większą okazałością rocznicę koronacyi Cesa-  
rza Jegomości NAPOLEONA. Wielokrotne  
wystrzały z dział ogłosiły w wigilię ten świę-  
tny obchod. Nazajutrz 15,000 wojska z pier-  
wszego korpusu odprawiły wieki popis, w  
obecności Xiązęcia *Pruskiego*, *Augusta*, Feld-  
marszałka *Mollendorffa*, posłow mocarstw  
sprzyjniejszych lub przyjacielskich *Francyi* i  
licznego zgromadzenia znakomitych osób. —  
Po uczcie danej blisko na 100 osób, pod czas  
którey spełniano z największym zapalem zdro-  
wie. Cesarstwa Jchmęś i ich familii, nastąpił  
piękny koncert i bal, na których się najpier-  
wsze *Damy Francuzkie*, *Pruskie* i zagraniczne  
znajdowały. — Pałac i ogrod JW. Marszałka  
rzęsiłym światłem oświecono, a widowilka na  
teatrach były bezpłatne.

z *Londynu* dnia 8 *Listopada.*

Cała *Europa* jest teraz dla okrętow naszych  
zamknięta. Dowiadujemy się, że i *Portuga-  
lia* przeciw nam oświadczyła się; tak więc to  
Królestwo, choćby go też wojsko *Francuzkie*  
nie zajęło, w niczym nam już nie będzie przy-  
datne. Żaden nasz okręt kupiecki nie śmie się  
iż pokazać na morzu *Baltyckim*; porty *Pru-  
skie* są dla nas zamknięte; a że lekamy się zer-  
wania przyjaźni ze strony *Rosyz*, handel nasz  
na północy takiego skutku doznaie, iak gdyby  
iż woyna stwarta rzeczywście była. — Skła-  
dy płodow osadniczych i krajowych towarow  
iak są zawalone, że już prawdziwego nieszcze-  
ścia doznaiemy, które powiększyło się po-  
wrotem do kraju niezmiernych magazynow z  
*Portugalii*, i przybyciem wielkiej flotty kupie-  
ckiej z *Indyi*, gdyż przez to tak znacznie pa-



piery i karbowe spadły, iż lekac się należy bankructw, i takich ieszcze u nas nie bylo. Dla uspokojenia nieco irwoźliwego z tej przyczyny ludu, niektorzy spekulatorowie, namowieni zapewne od rządu, puszczaia wieści, iż przybył goniec to z Rosyji, to z Francyi, to z morza północnego, i przywioził propozycye względem zagaenia układów o pokoy. Jedni głoszą, że pośrednictwo Rosyji, z którego Rząd nasz niechciał korzystać, znou mu ofiarowanym zoltało; inni, że Austrya oświadczyła się ze swoim. Jakkolwiek bądź, to pewna, iż tak teraz nieszczęśliwi iesłemy, że nawet niewiemy do kogo się udać o pomowienie tylko względem sposobu układania się o pokoy, który jest tak dalece dla nas potrzebnym. (Wypis z dziennika Leeds-Mercury.)

— Dnia 12. — Słychać, iż Rząd nasz wprowadzi wcale nowe systema zamykania portow, to jest, iż wszystkie brzegi morskic zacząc od Lizbony aż do Konstantynopola i Memla maia być zamknięte. Żaden okręt nie będzie mógł zawinac do tych portow, ani z nich wyplywac, chyba że plynie z Anglii lub jest przeznaczonym do Anglii, albo do przymierzonych portow Szwedzkich, i Sycylijskich tudzież do Malty i Gibraltaru. Okręty neutralne mogą prowadzić handel do portow Francuzkich i Hiszpańskich, lecz w swoich własnych krajach powinny towary swoje złożyć; ztamtąd niewolno im plynac do krajow nieprzyjacielskich, lecz mają zawinac do portow Angielskich, wyłożyć towary, i zaplacić cło, które na przyszłym posiedzeniu Parlamentowym ma być ustanowione, a w ten czas mogą znou zabrac towary na okręt i otrzymać pozwolenie, ażeby się do portow nieprzyjacielskich udaly. Wszystkie okręty, które wzięły towary w krajach neutralnych, powinny tylko zawinac do portow Angielskich, gdzie się na drugiej stronie papierow ich zapisze, iż tam były, poczym mogą plynac do miejsca przeznaczenia swiego. Znaczną opłata będzie nałożona na zagraniczną kawę, cukier, tabakę, wino &c z przyczyny, ażeby Anglicy mieli pierwszeństwo.

Uzbrojone dotąd w Anglii trzy wyprawy, których przeznaczenie nie jest wiadome. Przy jednej z nich będzie 10 okrętow liniowych.

Hrabia de Lille przybył dnia 30 Października do Yarmouth. Żdaie się, iż w ten czas tylko będzie przyjmowany, kiedy się zechce pokazać jako osoba partykularna.

Pan Monroe, Posel Amerykański, popłynął żłąd dnia 30 Października.

Oto jest całkowity wypis z gazety dworskicy tutejszey, która zawiera w sobie wypowiedzenie woyny przeciwko Danii, Toskanii, Rzeczypospolitey Siedmiowyspowey, tudzież przeciwko Królestwu Neapolitańskiemu i Raguzie.

Działo się w Pałacu Królowey dnia 4go Listopada 1807.

Na radzie w obecności Królewskiej.

Gdy Król Duński wypowiedział woynę przeciw Królowi Jmci, poddanym jego i narodowi, i gdy gorliwe i kilkokrotnie usiłowania końcem wyrobienia, ażeby to wypowiedzenie odwołano i pokoy przywrocono, były nadaremne, raczył więc Król Jmc z zgodą tajney swojej rady rozkazać, i najmieszym rozkazanie, ażeby powszechnie odwetowe patenta przeciwko okrętom, towarom, i poddanym Króla Duńskiego wydano, (wzięwszy okręty, które pozwolenie Królewskie otrzymały, lub są uwolnione od ambargo, i potom do żadnego nieprzyjacielskiego portu nie przybyły) tak dalece, iż równie floty Królewskiej, i wszystkie inne okręty i łatki odebrały patenta, ażeby okręty, łatki i towary, należące do Króla Duńskiego, poddanych jego lub innych osob mieszkaających w krajach Króla Duńskiego, prawnie zabierać, i pod wyrok sadu admirałcyjnego w krajach Królewskich oddawać mogły. Tym końcem, generalny Adwokat Królewski ułoży natychmiast z adwokatem Admiralitycy i poda Królowi Jmci projekt do ustanowienia kommisji, nadaiący kommisarzom lub innym wyznaczonym przez nich osobom władzę wydawania odwetowych patentow dla poddanych Królewskich i innych, którzy się przed wspomnionemi kommisarzami należycie udowodnią, ażeby okręty, łatki i własności, należące do Danii, tudzież poddanych Króla Duńskiego i osob w tymże kraju mieszkaających (z powyższym atoli wyjątkiem) zatrzymywali i zabierali. Wspomniona kommisya będzie miała taką władzę, iaka dotąd była w zwyczajiu. Generalny Adwokat Królewski ułoży także z generalnym Adwokatem Admiralitycy i poda Królowi Jmci projekt do ustanowienia kommisji, nadaiący, dla dopełnienia urzędu pierwszego Lorda Admiralitycy, wspomnionym kommisarzom władzę, ażeby najwyższy sad Admiralitycy i inne sądy Admiralitycyne wezwali, iżby wszystkie sprawy zdobyczy i zaboru wszystkich okrętow i własności, wziętych już lub wzięc się mających



śądownie rozstrząsały, i podług zwyczaju w Admiralitycy, tudzież prawa narodow, wszystkie okręty, statki i własności należące do *Danii* lub poddanych Króla *Duńskiego* i innych osób w tymże kraju mieszkających, (z powyższym wyjątkiem) przysądzały i za dobrą zdobycz uznawały, ograniczając tey kommissyi władzę, iaką dotąd była w zwyczaju; potrzebą także ułożyć i podać Królowi Jmci projekt do instrukcyi, któraby służyła za prawidło dla sądow Admiralitycznych w osadach Królewskich, niemniej inny projekt do instrukcyi dla okrętow, które do powyższego celu zostaną użyte. “

(podpisano)

*Eldon, Camden, Westmereland, Winchelsea, Cathcart, Hawkesbury, Mulgrave, St. Perceval, Nat. Bond.*

Działo się w Pałacu Królowej dnia 4go Listopada 1807.

Na radzie w obecności Królewskiej.

„Ponieważ *Francya* zajęła mocą pewne kraie i porty we *Włoszech* tudzież nad morzem śródziemnym i *Adryatyckim*, dawne miejscowe rządy obaliła, a natomiast nowe postanowiła, które za iey wpływem dopomagają iey do uskuteczniania nieprzyjacielskich zamiarow przeciwko własności, handlowi i żegludze poddanych Królewskich, i gdy z tego powodu dopuszczono się rozmaitych czynności, przeciwnych słusznym prawom Króla Jmci i interesowi Królestwa iego, raczył więc Król Jegomość za zgodą tajney swoiey rady rozkazać i niniejszym rozkazue, ażeby powszechne odwetowe patenta wydano przeciwko okrętom, towarom i mieszkańcom kraioiw i portow *Toskanii*, Królestwa *Neapolitańskiego*, portu i kraju *Ragusańskiego* i wysp, które niedawno Rzeczpospolitą Siedmiowyspową składały, iako też wszystkich tych portow i miejsc nad morzem śródziemnym i *Adryatyckim*, które woyskiem *Francuzkim* lub sprzymierzonym są zajęte, tak dalece, iż równie floty i okręty Królewskie, iak wszystkie okręty mające potrzebne patenta, wszystkie statki i towary wspomnionych kraioiw i portow zabierać mogą. &c. “

z *Paryża* dnia 24 Listopada.

Wczoray z rana wyjechała Cesarzowa do *Malmaison*, lecz iutro ma tu powrócić.

Dnia 21go miał Cesarz ślanać w *Medyolanie*.

Wielki Xiążę *Wirzburski* wyjechał ztąd wczoray na powrot do kraiu swoiego.

Zapewniają, iż Królestwo *Westfalscy* dziś

ruszą do Królestwa swoiego na *Stuttgart*.

Ministrem sekretarzem stanu Królestwa *Westfalskiego* został Pan *Müller*, i otrzymał wielki order *Hollenderski*.

Pan *Caulincourt*, Wielki koniuszy Cesarzki, a mianowany Posłem do *Petersburga*, puścił się już w tę drogę.

Powrot gwardyi Cesarzkiej nie tylko przez wystawienie bram tryumfalnych i festyn na *Portu Elizeyckim*, ale i przez widowilka teatralne będzie obchodzony. Teatru *Vaudeville* zwany wygotował sztukę stołowną do okoliczności.

Wszyscy ciekawi chodzą oglądać przygotowania do uczty dla teyże gwardyi. Popoławiano już stoly na 10,000 biesiadników, a z każdej ich strony są ławy, aby siedzieć mogli. Na przypadek zaś niepogody dnia 25go, którego ta uczta będzie, porozciągano nad stolami kawały płotna, które do drzew poprzywiązywano. Ogromna ta izba iadalna oświetlona będzie latarniami i lampami na drzewach pozawieszanemi.

Z powodu tegoż festynu, Prefekt policyi wydał urządzenie nakazujące, aby droga publiczna była wyczyszczona, oznaczające rynki i ulice, na których dnia 25go nie mogą się uwiiać poiazdy, i zalecające, aby *Paryżanie* przody domow swoich oświecili.

Dwa tuteysze dzienniki ogłosiły, że Xiążę *Asturyi* po otrzymaniu przebaczenia został naczelnym dowodzcą woyska *Hiszpańskiego* przeciw *Portugalii*, i wielką ozdobę Legii honorowej otrzymał; pierwsze potrzebuie potwierdzenia, (odpowiada inny nasz dziennik,) a drugie jest fałszem, gdyż ten Xiążę ma tę ozdobę od dwóch już lat, a otrzymał ją wraz z Królem oycem swoim i dwoma braćmi wzamian za order Złotego Runa ofiarowany Cesarzowi i kilku Xiążętom *Francuzkim*.

Królowa *Etruryjska* podarowała przez Posła tu swoiego złoty medal, ozdobiony iey i syna wizerunkiem, Pani *Dabos* malarce, za odmalowanie allegorycznego a bardzo dowcipnego obrazu.

Dziennik wychodzący w *Dijon* ogłosił, a za nim *Paryzkie* powtórzyły, iż dnia 16go o 5tey wieczorem przejechały przez *Dijon* dwa sześciokonne poiazdy; lecz siedzące w nich znakomite osoby zachowały iak najsćisleysze *incognito*. Nie wiemy, iakieby to były osoby, ale to pewna, iż Cesarz nie tą drogą pojechał.

W porcie *Cherburgskim* dali sobie *Amerykanie* i *Francuzi* braterską ucztę dnia 18go



t. m. Kapitan *Franklin Read* dowódca galiooty Amerykańskiej *la Revanche*, która przywiozła do *Francyi* Pošta *Zjednoczonych Stanow*, udał się z officerami swoimi na korwetę Francuzką *le Cygne* pod sprawą kapitana *Trobiant* będącą. Pokład korwety przeiteczony był w fale uczt. Malowane płótno w gwiazdy służyło za suffit. Banderki Amerykańskie połączone z Francuzkiemi zdobyły ściany tej sali. W iednym iey końcu stało popiersie *NAPOLEONA* Cesarza na pęku broni i warzynow, a w drugim, wizerunek Prezydenta *Zjednoczonych Stanow* obwiedziony girlandami. Podczas ucztu spełniano następujące toasty:

1) Kapitan Francuzki: — Pana *Jeffersona!* Oby mądry Prezydent *Zjednoczonych Stanow*, iak najdłużcy utrzymywał miłość imienia Francuzkiego dla miłości kraju swojego!

2) Powiłał zaraz kapitan Amerykański, a za nim wszyscy współbiedniacy iego, i zawołał: *Kamraci! Zdrowie Cesarza i Króla! Oby szczęśliwy geniusz iego pomścił się iak naysprzedczy za wolność morza, i z wszystkich ludow iedną tylko familią uczynił!*

3) Officer drugi z porządku po kapitanie *Franklinie Read* powiłał i rzekł: *Cesarzowey Królowey i familii Cesarzkiej! Oby Cesarz iak najdłużcy cieszył się przywiązaniem swoiey krwi i ludu swoiego w nagrodę tylu prac i trudow!*

4) Porucznik z korwetty *le Cygne* wniósł toast taki: — *Ramięci Wasingtona i Franklina, oswobodzicielow kraju swoiego! Synowca Franklina, Kapitana Read, którego mamy między nami, a który godnie utrzymuje chwałę imienia tak lubego obu światom!*

5) Jeden z officerow fregaty *la Manche*: — *Pomyślności marynarki Zjednoczonych Stanow! Połączenia przyziacielskich bander obu Narodow!*

6) Jeden znowu z officerow Amerykańskich: — *Marynarzów Francuzkich, z ktorymi wespół walczyć będziemy, iezli powszechny nieprzyziaciel niepokwapi się nagrodzić niesprawiedliwości i gwałtow swoich!*

Spodziewamy się tu przybycia Wielkiego Xiążęcia Rossyjskiego *Konstantyna*.

*Od brzegow Renu d. 18 Listopada.*

Korpus Generała *Junot* ciągnął dotąd nieprzerwanie przez *Hiszpanią*, i teraz zapewne musiał się zebrać pod *Salamanką*. Zdaie się, iż ważne zamysły mają być w tamecznych okolicach uskutecznione, gdy jeszcze tyle wo-

ska idzie ku granicom *Hiszpańskim*, a sam korpus Generała *Junot* jest bardzo dostatecznym do zajęcia *Portugalii*. Nie daleko *Nancy* zbiera się teraz znaczny korpus, który jest początkowo przeznaczonym do *Bajonny*, gdzie Generał *Dupont* obeymie dowództwo nad wojskiem odwodowym. Kilka regimentow wielkiego wojska ciągnie przez *Moguncyą*, które udadzą się także do *Bajonny*. Przeszło 6,000 wojska wyszło z *Strażburga* do *Nancy*. Z innych także okolic *Nadrenskich* kilka batalionow udało się w głąb kraju. W *Moguncyi*, *Strażburgu* i wszystkich twierdzach *Nadrenskich* znajduią się teraz szcuple załogi, które doznają pomocy od gwardyi departamentowey. Wkrótce iednak spodziewaia się przybycia oddziałow wielkiego wojska, które stać będą na załodze w wspomnionych twierdzach, a gwardye narodowe zoltaną od obowiazkow swoich uwolnione.

*Od brzegow Menu dnia 21 Listopada.*

Czytamy w liście z *Paryża* co następuje: — „Ważne artykuły mają związek z konwencyą zawartą między *Francyą* i *Austryą*, lecz te ieszcze w tajemnicy zostawać powinny.“

Podroźni przybywający z *Rossyi*, którzy przez stare *Pruśsy* iechali, nie mogą dostatecznie opowiedzieć nędzy, iaka w *Pruśsch* panuje. Są takie wsie, gdzie nie masz ani dachu romianego na domach, ani bydła, ani koni, które zarażliwa choroba wygubiła. Pomorek mieszkańcow pochodzi z niedostatku, niezdrowych pokarmow i powszechney nędzy. Część, która się dostała *Rossyi*, to iest, Departament *Białostocki* niewiele ucierpiał, lecz reszta kraju tym większą klęskę poniosła.

Rozeszła się pogłoska we *Włoszech*, iż na wyspie *Malcie* powiłał bunt przeciw *Anglikom*. z *Norymbergi* dnia 21 Listopada.

Pisma publiczne tuteysze i inne umieściły następujący artykuł: Czytamy w pismach publicznych list Generała *Rapp*, Gubernatora *Gdańskiego*, do Pana *Gralath*, Prezydenta tego Miała i Konsyliarza tajnego, datowany dnia 12 Października, w którym się ukarża, iż miało ieden tylko milion z pierwszego nawet terminu kontrybucyi dotychczas wypłaćcio, lubo podkarbi wojskowy maafsygnacye na znaczne summy z *Gdańska*, i przybyły już z *Elblaga* wozy po żołod dla korpusu Marszałka *Soult*. — „Nadzwyczajne położenie ( wyraża ten Generał w liście swoim ), w iakim się Miałto dzisiay znajduie, wymaga energii i odwagi, czego ogólnie potrzebuie. Okażcie to obo-



ie; terazniejszy moment wyciąga ofiary; złożenie ją ochoczo; przyszły wasz los na tym nieiako polega; każdy bowiem opór i nierozwaga pociągnęłyby za sobą zgubę waszą &c. Żąda potem General, ażeby bogate osoby prywatne, i rzemieślnicy, którzy przez bytność wojska zyskali, złożyli z miliony 50,000 franków przymuszony pożyczki za obligacje mieyskie z prowizyą po 5 od sta, i z tych pieniędzy milion 450,000 franków do kasy podkarłowego wojskowego, iako część pierwszego terminu kontrybucyi, oddali, a resztę 600,000 franków na potrzeby miała obrocili. Ażeby zaś ta pożyczka, od ktorej uchylać się nie można, była złożona w przeciągu 4 dni, oddać się zamdarmerya do rozporządzenia senatu, który ją codziem w większey liczbie do ociągających się na exekucyą posyłać będzie. Do tego listu jest przyłączona lista 25 prywatnych osob i cechów (to jest cechy Piekariki, Piwowanki i palących wódki) którzy mają dać tym końcem składkę wynoszącą od 40,000 do 150,000 franków.

*z Hannoveru dnia 24 Listopada.*

Gwardya konna *Polsko-Francuzka* przybyła dnia 22 b. m. do *Gettynge*. Słychać, iż 260 ludzi z tej gwardyi pozostanie na załodze w *Gettyndze*, a reszta uda się w dalszą drogę. Wspomniona gwardya zachowuje przykładną karność.

Mówią, iż 6,000 iazdy z korpusu Marszałka *Soult* ma nadejść do tutejszego kraju.

*z Hamburga dnia 27 Listopada.*

Listy z *Memla* pod dnem 17 b. m. pisane, które dnia dzisiejszego odebraliśmy, zawierają w sobie wiadomość, iż *Rossya* wypowiedziała wojnę *Anglii*. Ze zaś ta wiadomość ani z *Rygi*, ani z *Królewca* dotychczas nienadeszła, zda się więc rzeczą bardzo podobną do prawdy, iż nakazane powszechne ambargó w portach *Rosyjskich* poczytano w *Memlu* za wypowiedzenie wojny przeciwko *Anglii*.

*z Kassel dnia 22 Listopada.*

Dnia dzisiejszego przybyło tu już blisko 1000 ludzi z legii *Polskiej* złożoney z 1000 iazdy i 4000 piechoty, która częścią tu, częścią w innych miastach królestwa *Westfalskiego*, stać będzie na załodze. Dnia jutrzejszego spodziewamy się przybycia znacznieszego oddziału. Jazda jest ubrana i uzbroiona nakazał *Ulanów*.

*z Neapolu dnia 5 Listopada.*

Najświeższe listy z *Sycylii* donoszą, iż kilka okrętów *Rosyjskich* pokazało się w blisko-

ści *Agosta*; a gdy z tych jedna fregata zbliżyła się do lądu dla opatrzenia się w wodę, odmówiono iey tego. Jeden okręt liniowy i jedna fregata tegoż narodu zawinęły także do portu *Messyńskiego* prosząc o żywność, ale dowódzca *Angielski* niechciał im nic dać, i nawet kazał im się natychmiast oddalić.

Wiemy także, iż *Sycylia* nie wielkiey spokojności używa, gdyż po wieiu mniejszych miastach zachodziły już rozruchy, i przy odejściu gońca, wysłał dowódzca *Angielski* wojsko na polkromienie powłaniania ludu i słachty w *Trepani* przeciw Dworowi *Sycylijskiemu*.

*Od granic Włoch dnia 14 Listopada.*

Słychać, iż *Krol Ferdynand* popłynął z całym swoim dworem z *Sycylii* do *Maltty*; mówią nawet, iż *Anglicy* mieli już utąpić z tej wyspy.

*z Genui dnia 12 Listopada.*

Poniższy list, nadesłany do Prefekta morskiego w mieście naszym od agenta związkow zewnetrznych w *Marsylii*, poprzyklepiano tu z rozkazu Izby handlowey:

„Mości Panie! W tym momencie odebrałem list od konsula *Frauczkiego* w *Barcelonie*, zawierający dosyć smutną nowinę dla handlu. List Pana *Ramboud* Vice-Konsula *Frauczkiego* w *Almeira* donosi, iż dywizya *Algierska*, z rocią okręcików zbroynych złożona, krąży od dnia 9go Października w odległości trzech lub czterech mil na przeciw *Almeira*, a ma rozkaz uderzania na kupieckie okręty *Frauczkie*; i że już trzy zachwycita. Oprócz tego, dowódzca okrętu przybitego z *Algieru* do *Almeira* dnia 12go pod banderą *Algierską* oświadczył, iż na 8 dni przed jego ztamtąd wypłynieniem, wyszła na morze fregata i szebeka *Algierska* z rozkazem napaftowania bandery *Frauczkiej*. Proszę więc *WPana*, abys o tym Izbę handlową w *Genui* uwiadomił.“ (podpisano) *Famen*.

Kommissarz morski w *Nice* ostrzegł także towarzystwo handlowe w tym mieście, że *Dey Algierski* nie szanuje okrętów *Genujskich*, *Włochskich*, *Weneckich* i *Neapolitańskich*, a zatym, iż powinni się mieć na ostrożności względem korsarzow *Algierskich*.

*z Petersburga dnia 6 Listopada.*

Dnia wczorayszego był wspaniały bal u Dworu, na którym się także *General Savary* znajdował.

Mówią tu ciągle o nieiakiich odmianach w *Ministryum*; słychać także, iż *Posel* pewnego wielkiego *Macarstwa* ztąd wyjedzie.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 12go GRUDNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

Monarcha nasz w rocznicę koronacyi Cesarza NAPOLEONA mianował deputacyą, którą wysłał do Paryża dla złożenia Jego Cesarzko-Królewskiej Mości hołdu wdzięczności. Deputacya ta składa się z trzech członków zeszlęj Kommissyi Rządzącej, to jest, JW. Stanisława Potockiego, Działyńskiego i Bielińskiego. — JW. Hrabia Bofe Minister Sakski przesał tegoż samego dnia urzędowe uwiadomienie o tym mianowaniu JW. Pełnomocnemu Ministrowi Cesarza Jmci pod czas obiadu u tego Ministra, na którym się najznakomitłze trzech narodów osoby znajdowały.

Warszawa jest teraz bardzo świetna. Fejstyny po fejtynach następują, albo raczej, przytomność Królewka w ślicy i uczucia jednoczącej trzy przyjacielskie narody, czynią tę epokę nieprzerwanym fejtynem. Oprócz zabaw u Dworu co niedziela, bywają także wieczory u JW. Ministra Francuzkiego, a dnia 5 t. m. dał on u siebie wielki bal z wieczszą, który trwał od godziny 8mej do 5tej z rana.

ze Szczuczyna dnia 24 Listopada.

Odpawiła się tu uroczyła inſtallacya Sądu Pokoju, Powiatu Biebrzańſkiego Departamentu Białostockiego. JW. Rydzewski Starosta Raygrodzki, obrany od Rządu Sędzią Pokoju, o godzinie 11ſley z rana, przybył w gronie licznie zgromadzonych na ten akt Obywateli, do Kościoła XX. Piarow, końcem wzwania do tak zbawiennego dzieła pomocy od Naywyższego Dawcy i Autora pokoju. Odpawiła się solenna wotywa o *Duchu Świętym* w przytomności Izby tutejszej Wykonawczej, Dam, znacznych Obywateli, liczne Duchowieństwa, officerow *Francuzkich i Polskich*, oraz asyſtencyi kawaleryi narodowej i gwardyi nacyonalney, iako też magistratu i cechow z chorągwiemi i świecami miała tutejszego, iak i wszelkiego ſtanu ludzi, na haſło Pokoju

zgromadzoneych. Po zakończoney wotywie, miał celebans JX. Karwowski z Zgromadzenia Piarow, Konſyliarz duchowny Izby Wykonawczej, krótką mowę, wzięwszy wstęp do niej z ſłow Piſma: *pacem meam do vobis, pacem meam relinquo vobis*. Wyſtawił najpierwey ſzczęśliwość narodow wynikająca z powszechney wzajemney iedności i ſpokoyności Obywatelow; potym powszechne ukontentowanie tychże z wyboru ſwiątłego i cnotliwego Weterana tego na urząd Sędziego Pokoju, który w całym życiu ſwoim zachował ſpokoyność z lubiącemi nawet pieniędziami ſwymi, i który na różnych urzędach i kilkokrotnych funkcjach dawnych Poſelskich, bez własnego intereſu, i zawsze nieſkładnie ſłużył oyczyźnie. Po zakończonym himnie o *Duchu Świętym* przy odgłosie kotłow i tręb, prezentowaniu bronni przez wojsko, udał się JW. Rydzewski Sędzia w liczney kompanii do Izby ſądowej: tam zabrał głos, i w czułej mowie ſwoiej, wyraził chęć ſwoją, lubo w ſtarganym już wieku, ſłużenia odrodzoney oyczyźnie za mocnym ramieniem Wielkiego NAPOLEONA uſpokajającego ſwiat, a razem nadzieję w ſpokoyności umyſłow, znaiomych ſobie ziomkow ſwoich, a dalekich zawsze od pieniactwa. Odebrał potym przysięgę od oſob ſkładu ſądowego; a po przeczytanej konſtytucyi krajowej, zaprosił zgromadzone Publicum na obiad, który przy toaſtach Wielkiego NAPOLEONA Zbawcy *Polskiego* — FRYDERYKA AUGUSTA Monarchy i Pana Naſzego Miłościwego, Rady ſtanu, przy naywiększej Goſpodarza ochocie, a iako Sędziego Pokoju nayſpokoyniej, w poźną noc zakończył się. Nazajutrz rano, Sąd Pokoju rozpoczął miłą dla ſpołeczności, czynność ſwoję.

ze Lwowa dnia 14 Listopada.

Przybywa tu teraz bardzo wiele dawniej.



szych officialistów *Pruskich* z teraźniejszego Wielkiego Xięstwa *Warszawskiego*, którzy szukaia sposobu, ażeby się gdzie umieścili.

*z Wiednia dnia 25 Listopada.*

Wczoraj oddlonionym uroczyscie zostal pomnik, który nasz Cesarz i Król ś. p. Stryiowi swemu *Jozefowi II* wystawic kazal. Na placu, który zdobi to wyborne dzieło kunsztu, stala po prawey stronie Cesar: Król: *Niemiecka*, a po lewey Król: *Węgierska* gwardya konna. Z przodu i w tyle pomnika, który ieszcze był zaloniony, stala Ces: Król: *Trabantow* gwardya. Oprócz tych gwardyy, skladal batalion grenadyerow drugi czworogran. Tak w tym czworogranie, iako też na około postawionych i zielonym suknem okrytych rusztowaniach, znajdowało się przeszło 6,000 wyższego stanu widzów. Na placu szpitalnym stal w paradzie batalion piechoty, a na placu *S. Michala* batalion mieykiey milicyi. O godzinie rzstey przybył J. C. K. Mość z familią swoią, otoczony urzédnikami dworu i Kapitanami gwardyi, na balkon, i był woyskowemi honorami od uszykowanego woyska powitany. Tu zbliżył się Ces: Król: nadworny Posaznik i Dyrektor klasy sycerzów akademii wyzwolonych nauk, *Franciszek Zauner*, do J. C. K. Mci i oddal mu exemplarz pieknego opisu pomnika, przez który wyniosł się do pierwszego rzędu artystow swego wieku. Jego Cesar: Król: Mość przyjal talkawie to dzieło. Oddalil się *Zauner*, i na dany od niego z rozkaza J. C. K. Mci znak, spadla zastona pokrywaiaca Pomnik, i w naypiekniejszym wydolkonaleniu pokazal się, któremu przyświecaiace własnje słońce dodawalo wspanialosci. Odezwały się trąby i kotły; uderzono we wszystkie dzwony w mieście i po przedmieściach; huk dział rozlegal się z walów, i woyska trzykrotnie daly z ręczney broni ognia. Gdy ukończyła się uroczysć, rozkazal J. C. K. Mość przeciagać okolo siebie gwardyom i woysku. W wieczor dane były bezplatne reprezentacye na obu dworskich teatrach. Na dowod naytalkawszego swiego ukontentowania z szczęśliwie dokonanego tego pomnika, raczył J. C. K. Mość nadgrodzić Posaznika *Zaunera* wyniesieniem, uwalniając go od opłaty, do godności szlachectwa, tudzież złotą brylantami luto wysadzoną tabakiera, w której znajdowało się 10,000 zł: ryńskich, i dożywotnią pensyą 3,000 złotych ryńskich.

*z Prezburga dnia 27 Listopada.*

Chcac Cesarz Jmc dac nowy dowod przychylnosci swoiey dla calego woyska, i wymie-

rzyc sprawiedliwosc, izby kazda zasługa przyzwoita nadgrodę odebrala, postanowil, azeby dla dokladniejszygo roztrzasnienia przelozen wzgledem otrzymania orderu woyskowego *Maryi Teresy*, które z waznych pobudek w oznaczonym czasie nie mogly bydz podanemi, odprawila się na poczatku przyzstego roku 1808 kapituła wspomnionego orderu, która tylko przelozenia zawieraiace w sobie znakomite zaslugi i swietne waleczne czyny okazane w ostatniej wojnie z *Francyą*, a ieszcze przez kapitułę nieroztrzasane, przyjmowac będzie. Officerowie, którzy mair dostateczne zaslugi do pozylkania wzmiankowanego orderu, i którzy przyczynę spoznionego przelozenia swiego udowodnic mogą, przesla prozby swoie do generalney kommandy woyskowej w *Budzie*, a to naypozniej do dnia 20 Grudnia roku biezacego, ta zaś odeśle ie do wspomnionej kapituły.

*z Petersburga dnia 30 Listopada.*

Oto jest tresć wydanego pod dniem 4tym Wrzesnia, a teraz dopiero ogłoszonego Imperatorskiego ukazu wzgledem iadacych do *Rossyi*; cudzoziemcow i wyiezdziacych za granicę *Rossyjskich* poddanych:

„ Chcac po przywroconym pokoju ile mozności zapobiedz przez wyraźne przepisy nieprzyzwoitosci, która pochodzi z puszczania do *Rossyi* i naplywu nieznanych a spolecznosci szkodliwych cudzoziemcow, postanowilismy następuiace reguly przepisac: — 1) Zaden cudzoziemiec, iakiego bądź stanu, nie może bydz do *Rossyi* wpuszczony, ieżeli nie ma paszportu od naszego ministra zagranicznych związkow. — 2) Takowe paszporty nie będą inaczej wydawane, tylko na przelozenie znajduiacych się w różnych mieyscach naszych ministrów i konsulow. — 3) Nasi Ministrowie i konsulowie nie uczynią przelozenia o wydanie paszportu, tylko a) na żądanie rządu, przy którym są upowaznionemi; b) na zaświadczenie magistratu lub mieyscowey zwierzchnosci o stanie osoby i celu podrozy do *Rossyi*. — 4) O wszystkich cudzoziemcach, którzy otrzymali paszporty iechania do *Rossyi*, musi bydz doniesione Ministrowi wewnetrznemu. — 5) Te przepisy rozciagaia się ogółem do wszystkich cudzoziemcow, iakiego bądź narodu, i zachowane bydz mair od 1go Stycznia roku przyzstego 1808. Do tego zaś czasu wszystkie dotychczasowe przepisy wzgledem przepuszczania w granice nasze cudzoziemcow mair w zupełney zoliawac mocy.

6) Rozumie się z resztą samo przez się, iż gon-



cy i wszystkie osoby, które od innych dworów do *Rossyi* bywają polityane, mają być bez wszelkiej zwłoki, podług dawnych przepisów, w granice wpuszczane. Gdy przy rozporządzeniu względem wpuszczania do *Rossyi* cudzoziemców chcemy także, stosownie do dozwolonego ustawami wyjazdu za granicę różnym osobom, postanowić pewną regułę, zatym przepisujemy: — 7) Wyjazd za granicę z *Rossyi* ma być zupełnie wolny, iednak nie inaczej tylko za paszportem Ministra spraw zagranicznych. — 8) Rządy gubernskie nie mogą nikomu wydać paszportu do wyjazdu za granicę. Przełożeni rządów Gubernskich doniosą o wszystkich podanych sobie prózbach względem wyjazdu za granicę, Ministrowi wewnętrznemu, przez którego otrzymania w powyższym paragrafie przepisany paszport. — 9) Zawierające się w obu ostatnich paragrafach przepisy względem wyjazdu za granicę, które rozciągają się, równie jak poprzedzające, do wszystkich w *Rossyi* mieszkających osób, mają być od dnia ogłoszenia wykonane.

(podpisano) Hrabia *Kotszubej*,  
Minister wewnętrzny.

z *Medyolanu* dnia 12 *Listopada*.

Podług listów z *Tryestu*, szcztaki wojska *Angielskiego*, które było posłane do *Egiptu*, powróciły do *Malty*. — Też listy zapewniają, iż między innemi przyczynami oddalenia się floty *Angielskiej* z pod *Dardanell*, były obroty floty *Rosyjskiej* pod sprawą Admirala *Siniawina*; a eskadra, którą Admirał *Angielski Collingwood* w bliskości ciasniny *Dardanelskiej* zostawił, tak jest słaba, że jak tylko flotta *Turecka* wypłynie z teyże ciasniny, eskadra ta będzie musiała ustąpić.

z *Kassel* dnia 13 *Listopada*.

Gdy Królowa *Westfalska* ziechała była do *Fontaineblau*, zaślata z przyjemnym dla siebie zadziwieniem wszystkie swoje pokoje tak zupełnie umeblowane i ozdobione, iakie miała w *Stuttgardzie*. — Wkrótce tu Królestwo *Westfalscy* przybędą, i już Pan *Meyronnel* W. Marszałek pałacowy Królewki, z dwoma koniuszemi i trzema wozami, na których jest serwis Królewski, są w drodze do tutejszey stolicy, i przybyli już do *Stuttgardu*.

Poprzybyciu tu Króla, zapadnie wyrok względem akademii w Królestwie *Westfalskim*. Ma być w mieście naszym założona wielka szkoła wojskowa, i trzy akademie będą urządzone; iedna między *Renem* i *Wezerą*, druga między *Wezerą* i granicą powiatu *Hartz*, a trzecia

między *Hartz* i *Elbą*. Los *Gettyngi* połączonej jest z losem *Hannoweru*, z kąd ma swoje dochody. Cesarz *Francuzów* ma akademię *Gettyngską* za najlepszą w całych *Niemczech*. Jest ona naydawniejsza z *Protestanckich*, bo ieszce w roku 1527 założona.

z *Bostonu* dnia 19 *Września*.

Bryg *Eliza* zawiózł na rozkaz Rządu z *Filadelfii* do *Savannah* dwa działa 24rofuntowe i dwa 18stofuntowe z 5 tysiącami funtów prochu i kul, ku obronie tego miasta.

Pilż z *Baltymory*, że fregata *la Chesapeake* i dwie szalupy kanonierskie wypłynęły z *Annapolis*; lecz cel ich wyprawy niewiadomy. z *Macao* (w *Chinaeh*) d. 12 *Grudnia* 1806.

(Wypis z listu iednego Missyonarza).

„Niemasz już ani iednego missyonarza, a nawet Chrześcianina w *Pekinie*, stolicy państwa *Chińskiego*. Wielką tam na nich dają bacność, a gdy którego odkryją, wysyłają zaraz na wygnanie. lub do więzienia wsadzają. Missyonarz *Pekiński*, wywieziony do *Tartary*, jest teraz nieco wolniejszy w więzieniu, niż był z początku. Nie przesładują przeciw Chrześcian po prowincjach, lubo wyszły były surowe przeciw nim rozkazy, które przeciw skutku nie wzięły, wyiawszy ten, którym zabroniono wpuszczac do kraju nowych Missyonarzew. — Missyonarz *Włoski* uwięziony latem roku 1805 w *Kantonie*, siedzi ieszce w więzieniu. Przez czas nieiaki nader ostro obchodzono się z nim; lecz po uieciu pieniędzmi dozorczy więzienia, może teraz odbierać wsparcie i listy, i pisywać nawzajem. Siedziato z nim razem trzech *Mandarynow*, z których towarzysztwa i rozmowy dosyć był kontent; lecz poźniej dwóch na śmierć skazano, a trzeci, unikając tego losu, sam się powiesił &c.

z *Oltarzewa* dnia 7 *Grudnia*.

Wielmożny *Jan Zambrzycki*, Stólnik *Ziemni Nurskiej*, w *Oltarzewie* wsi swej dziedzicznej zszedł z tego świata w roku 73cim wieku swego. — Szanowny ten obywatel, ciąg życia swego na usługach publicznych srawił, i dopełnił obowiązkow naylepszego oycy i obywatela. Życie jego naydokładniej znałome tym, który bezstronną zachowują sprawiedliwość, a skończył je dopełniwszy obowiązkow Religii. — Zalem, wdzięcznością, i prawdziwym uznaniem przeięte zgromadzone dzieci, nie mogły piękniej uczcić pamiętki naylepszego z oycow, iak niosąc na ramionach swoich poważne jego zwłoki do grobu.



**OBWIESZCZENIA.**

Magistrat Policji miasta stołecznego Warszawy. Odebrawszy od Prześwietnego Lsby Administracyi Publiczney Departamentu Warszawskiego Rełkrypt, mocą którego ukończenie wyboru Składki Polittkowej w dniach ośmiu nakazanym zostało: wzywa przeto ielszcze raz ośtatni wszystkich Obywateli i Mieszkańców miasta tego, aby filosownie do obwieszczenia pod dnem 19 miesiąca Października r. b. wydanego, podatki zaległe iako to: — 1) Podatek na Lasarety. — 2) Podatek nadzwyczajny (tak od Possessorow iak od Komornikow). — 3) Parafen Jura. — 4) Na umundurowanie 900 kantouiffow, reszta. — 5) Oplatę na Gwardyę Narodową od Duchownych. — 6) Łokciowe z domow i Brukowe. — 7) Czynsze i Kanałowe. — 8) Składkę Polittkową. — w dniach tymże obwieszczeniem wyrażonych w przeciągu dni ośmiu do Kasły Ekonomiczney Miasta zacięli z nadmienieniem, iż po upływie dni powyższych, Retent wypisyany i przez woynko exekutowany będzie. — W Warszawie dnia 9go Grudnia 1807. *Stanisław Węgrzecki, Vice-Prezydent.*

**Pozew Edyktałny.**

W imieniu Kommissyi Rządzącej. — Sąd Appellacyjny Departamentu Płockiego podają do wiadomości co następuje: Ur: Jan Michał Paweł Władysław dnia 25go Grerwca 1748 narodzony do majątku w tutejszym Departamencie Płockim, i innych okolicach leżącego, prawem natury po rodzicach swych Janie Jozefie Sudrawłkim, i Annie Drużbackiey małżonkach uprzednio, względem innego rodzeństwa należący, oddalił się w roku 1775 do Rossyi, także siostra onegoż Jozefa z Sudrawłkich samężna Kwaśniewka, narodzona dnia 28go Marca 1747 roku podobnież w kraie Rossyjskim więcej od lat 20 oddaliwszy się, wcale o łobie slyszed nie daie; na prawno przeto poparcie siostry ich. Ur: Ludwiki Sudrawłkiej, Sąd swoy obydwo osoby rozstrzoni, lub sukcesorow, iezeli iakich po łobie softawili; do istawienia się tu w sładzie swoim osobnie lub przez swego umocowanego Plenipotenta, a to nappóźniej na terminie dnia 30 Junia 1808go przypadającym nastąpić wianego, przypozywa i oświadcza, iż w przypadku nie istawienia się, rozstrzone osoby podług prawa, za umarłych usnanami będą. — Dzieńto się w Płocku dnia 10 Września 1807 roku. *Sękowski.*

Zgodno z Protokółem. *Ostrowski Regent.*

**DONIESIENIA.**

Maiący rozmaite szkła Czelkie i Biliantowane w składzie Pałacu JW. *Niemojewskiego* na Miodowej Ulicy, iak filary, pod Numerem 497, chcąc się z tego handlu wyprzedać, będzie miał co dzień ten Magazyn otwarty; ktoby więc życzył sobie nabyć co z tego handlu, ma się do pomienionego Pałacu udać, a 10 procentem taniej iak samego kosztuie, w monecie grubey sprzedawane będzie. *Bernard Rysschert.*

Uwiadomia się Publiczność o sprzedaży Młynow następujących i do której Licytacya w dniu 3 Miesiąca Styżnia 1808 przed Urzędem sprawiedliwości Xięstwa Łowickiego w Skierniewicach przed południem na godzine rotę jest wynaczona, a wyprawdzie sprzedawac się będą Młyny następujące: 1) Pod Miałtem Skiernie-

vice. a) Młyn Ruda zwany, na rzecce Rawce. b) Młyn Dęba. c) Młyn pod Ogrodem Zamku na rzecce Skierniewice wraz z łtawami. 2) Pod Łowiczem: Młyn na Bzurze Korabka zwany. Nabywac chcący takowe Młyny, w terminie przeznaczoneym oświadczy się względem ceny. Niezbronno jest każdemu przed terminem w Mlynach tych przepatrywać się, i o ich położeniu się zapewnić. Auszłagi zawierające opis dokładny dochodow tykże Mlynow przed terminem powyższym w urzędzie Sprawiedliwości w Skierniewicach przysrzed, nawet i przepisać možas. Budowa powyższych trzech pierwszych Mlynow dobra, rownie i ich położenie bardzo miewidnu dogodue. Jeszcze przed terminem, kupić Młyny rzezcone, lub ieden z nich zyczący, gdy tylko odpowiednie wartości podadzą oświadczenia, do kupna przystąpić i takim sposobem licytacyą uprzedzić mogą. Dan w Skierniewicach 14 Listopada 1807. — Kommissya Generalna Xięstwa Łowickiego.

Nachstehende im Fürstenthum Lowicz belegene Walsermühlen sind zum öffentlichen Verkauf, an den Meistbietenden bestimmt: nemlich: 1) Bey der Stadt Skierniewice. a) Die Ruda Mühle an der Rawka: b) Die Demba Mühle. c) Die Untere Mühle an der Skierniewka, und zwar mit ihren Feichten. 2) Bey der Stadt Lowicz, die Korab Mühle an den Bzura. Der Licitations Termin ist auf den 3ten Januar 1808, des Vormittags um 10 Uhr zu Skierniewice im dortigen Justiz-Amte anberaumt, wo zahlungsfähige Kauflustige ihr Gebot abgeben können; auch steht es einem jeden frey, sich vorher von der Beschaffenheit dieser Mühlen durch den Augenschein zu informieren und die Anfohle bey dem Justiz-Amte zu Skierniewice zu inspiciren, oder Abschrift davon zu nehmen. Im Allgemeinen wird hier nur bemerkt, daß die drey ersten Mühlen sich in einem guten baulichen Zustande befinden, und alle durch ihre sehr vortheilhafte Lage einen ansehnlichen Ertrag gewähren. — Sollte übrigens vor dem Termine auf eine oder die andre Mühle, ein annehmliches Kaufpretium offerirt werden, so ist man nicht abgeneigt, sie auch aus freyer Hand zu veräußern. Skierniewice den 14ten November 1807. — Die General Commission des Fürstenthums Lowicz.

Kocis podróżny nie używany z wszelkimi rekwisytami na dwie lub trzy osoby, lekki, na parę koni, z wygodami wszelkimi, z Łozkiem, Hamulcem, na żelaznych Drągach i Osiach; żółto lakierowany z Oknami, Latarniami, iest do sprzedania; ktoby życzył łobie nabyć, niech się uda na Krakowskię Przedmieście pod Numer 2667 w Domu Karmelitow przy Kościele na pierwszym piętrze.

Przy ulicy Gwardyackiej pod Numerem 1072 iest Dom do sprzedania z wszelkimi wygodami, Offycynami, Stajniami, Wozowniami, Ogrodem i Dworkiem do niego należącym.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od d. 4 Grudnia do 11 tegoż.	Złote Pol.	Gr.
Płzenicy korzec . . . . .	33 — 34	—
Zyta . . . . .	25 — —	—
Jęczmienia . . . . .	22 — 23	—
Owla . . . . .	12 — 13	—
Grochu polnego . . . . .	26 — 28	—